

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z powództwa D. B.
przeciwko J. B. i A. K.
o zapłatę wynagrodzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 1 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt VI Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. na rzecz adw. P. M. N. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Powód D. B., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu, domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych A. K. i J. B. kwoty 20.110 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz zasądzenia kosztów procesu. Swoje żądanie powód uzasadnił w ten sposób, że był zatrudniony przez pozwanych w charakterze pomocy kuchennej w pełnym wymiarze czasu pracy do 31 grudnia 2015 r., co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z 5 kwietnia

2017 r., w sprawie IV P (...) o ustalenie. Powód nie otrzymywał pełnego wynagrodzenia, a jedynie kwotę po 400 zł brutto miesięcznie (za 1/4 etatu), jak również nie wykorzystał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego za 2015 r. i nie otrzymał ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu. Podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia oraz powołali się na zeznania powoda złożone w sprawie o ustalenie, w której powód oświadczył, że otrzymywał wynagrodzenie za cały czas faktycznie świadczonej pracy.

Sąd Rejonowy w C., wyrokiem z 18 grudnia 2019 r., zasądził od pozwanych J. B. i A. K. solidarnie na rzecz powoda D. B. kwotę 1.350 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za urlop (pkt 1); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2); nadał wyrokowi w części uwzględniającej żądanie rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3); zasądził od powoda D. B. na rzecz pozwanych J. B. i A. K. solidarnie kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony przez pozwanych prowadzących spółkę cywilną jako pomoc kuchenna w okresie od 2014 r. do końca 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Strony podpisały umowę o pracę, z której wynikało, że pozwani zatrudniają powoda w wymiarze 1/4 etatu. Umowa tej treści została zgłoszona w ZUS i Urzędzie Skarbowym i od wynagrodzenia za pracę na 1/4 etatu obliczane były składki i odprowadzany podatek. Powód faktycznie otrzymywał wynagrodzenie za wszystkie przepracowane godziny. Ponad kwotę 400 zł było to wynagrodzenie nieopodatkowane i nieoskładkowane na rzecz ZUS. W tamtym czasie powód korzystał z pomocy społecznej. Mieszkał sam i sam się utrzymywał. W 2015 r. nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Po zakończeniu umowy o pracę pozwani nie wypłacili powodowi ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd pierwszej instancji ustalił przytoczony stan faktyczny na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony, którym dał wiarę, z wyjątkiem zeznań powoda, że otrzymywał wynagrodzenie wyłącznie za pracę w wymiarze 1/4 etatu. Te zeznania Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz z zeznaniami powoda złożonymi w sprawie IV P 18/16 o ustalenie. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o

dopuszczenie dowodu z informacji ZUS i Urzędu Skarbowego na okoliczność ustalenia, od jakich kwot odprowadzane były daniny publiczne z tytułu zatrudnienia powoda, albowiem informacje te nic nie wniosłyby do sprawy. Oczywiste było, że umowa o pracę w wymiarze 1/4 etatu została zawarta po to, aby uniknąć płacenia składek i podatków obliczonych od pełnego wynagrodzenia za cały etat. Dlatego też, nawet gdyby wymienione instytucje publiczne udzieliły odpowiedzi, że powód był zgłoszony w Urzędzie Skarbowym i w ZUS jako zatrudniony na 1/4 etatu, nie wpłynęłoby to na ocenę wiarygodności twierdzeń powoda. Dla ustalenia stanu faktycznego wystarczające okazały się pozostałe dowody.

Sąd pierwszej instancji zważył, że powód – działając najpierw osobiście a później przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu – domagał się zapłaty wynagrodzenia dopełniającego do wynagrodzenia za pracę w wymiarze pełnego etatu (czyli różnicy między 400 zł a 1.600 zł miesięcznie). Jednakże w czasie zeznań składanych na rozprawie 5 kwietnia 2018 r. w sprawie IV P (...) o ustalenie powód – odpowiadając spontanicznie na pytania sądu – zeznał, że otrzymywał „pod ławką” wynagrodzenie za przepracowane godziny oraz że prowadzone były podwójne listy obecności. Powód w dalszej części składanych wówczas zeznań stwierdził, że otrzymywał wynagrodzenie za 1/4 etatu i za to, co przepracował ponad 1/4 etatu, oraz że wynagrodzenie było zajęte przez komornika. Powód oświadczył, że otrzymywane pieniądze to nie było pełne wynagrodzenie, bo w tygodniu przepracowywał średnio 48 do 50 godzin, a w miesiącu od 170 do 200 godzin. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że tych odpowiedzi powód udzielił na pytania swojego pełnomocnika, należy więc przyjąć, że zadane były w dobrej wierze.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w postępowaniu przed sądami pracy ciężar dowodu rozłożony jest nieco inaczej niż w zwykłym procesie cywilnym i w przypadku żądania przez pracownika zapłaty wynagrodzenia, to pracodawca powinien wykazać, że swój obowiązek spełnił i wynagrodzenie wypłacił. Jednak proces cywilny także w sprawach z zakresu prawa pracy ma na celu ustalenie prawdy materialnej, a nie formalnej. Dlatego Sąd Rejonowy, stosując zasady logicznego wnioskowania, może odstąpić od tradycyjnego rozkładu dowodów. Sąd powtórzył, że zupełnie niewiarygodnie brzmią obecnie składane przez powoda zeznania, że pracując faktycznie na pełny etat zadowalał się przez wiele miesięcy

1/4 pensji. Jest to sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Spotykaną, choć patologiczną, sytuacją jest, że pracownik podpisuje fikcyjną umowę o pracę, np. na ułamek etatu, i działając pod przymusem ekonomicznym, godzi się na obniżenie składki ubezpieczeniowej i zdrowotnej, jednak wynagrodzenie otrzymuje za wszystkie przepracowane godziny. Na podstawie zeznań powoda złożonych w sprawie IV P (...) Sąd pierwszej instancji ustalił, że tak właśnie było w przypadku powoda. Powód nie zdołał zatem wykazać dowodowo przed Sądem swoich roszczeń co do zasady.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie pozwu o zapłatę wynagrodzenia.

W zakresie żądania dotyczącego ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop za 2015 r., pozwani nie zaprzeczyli, że powód w tym roku nie korzystał z urlopu i nie twierdzili, że otrzymał z tego tytułu ekwiwalent, dlatego Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie w tej części zgodnie z art. 171 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 25 czerwca 2020 r., po rozpoznaniu apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w C. z 18 grudnia 2019 r.:

1. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4, w ten sposób, że odstąpił od obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych,
2. w pozostałym zakresie apelację oddalił,
3. odstąpił od obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego pozwanych za drugą instancję.

Sąd Okręgowy uznał za wadliwie postawiony apelacyjny zarzut naruszenia art. 6 k.c., które to naruszenie – według apelującego powoda – polegało na przeniesieniu ciężaru dowodu z pozwanych na powoda w zakresie udokumentowania rzekomo otrzymanego wynagrodzenia za pracę. Przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodzenia w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar

udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelującego, ocenił zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwani wykazali, iż zapłacili powodowi pełne wynagrodzenie za pracę. Takie ustalenie oparte zostało na dowodzie z zeznań powoda, złożonych w sprawie IV P (...) z powództwa D. B. przeciwko J. B. i A. K. o ustalenie stosunku pracy, toczącej się przed Sądem Rejonowym w C.. Zdaniem Sądu odwoławczego, skoro powód przyznał (zeznał) w tamtej sprawie, że otrzymywał od pozwanych wynagrodzenie za wykonaną pracę, nie wnosił o zaległe wynagrodzenie w poprzedniej sprawie, to w pełni uzasadnione było uznanie, że otrzymał wynagrodzenie za pełen etat.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały na uwzględnienie pozostałe apelacyjne zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c., co miało polegać na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z informacji Urzędu Skarbowego w C. i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o kwotach wpłaconych przez pozwanych tytułem zaliczek na podatek dochodowy oraz składek na ubezpieczenia społeczne w związku z wypłaconymi powodowi kwotami wynagrodzenia. Wbrew stanowisku powoda ten dowód nie miałby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co prawidłowo wyjaśnił Sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w B. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparł na podstawach:

1. naruszenia prawa materialnego: art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię i rażąco nieprawidłowe zastosowanie, sprowadzające się do przeniesienia ciężaru dowodu na powoda w sytuacji, gdy na podstawie przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy, jak też przepisów ogólnych art. 462 § 2 k.c., to na pozwanych spoczywał ciężar wykazania wypłacenia

powodowi pełnego należnego mu wynagrodzenia brutto, w tym także zapłacenia zobowiązań publicznoprawnych;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych i niewskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, zwłaszcza protokołom Państwowej Inspekcji Pracy oraz zeznaniom powoda złożonym 23 stycznia 2019 r.;
3. naruszenia prawa procesowego: art. 378 § 1 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, przez pominięcie istotnych zarzutów apelacji, zwłaszcza przez bezpodstawne podzielenie poglądu Sądu Rejonowego co do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentacji Urzędu Skarbowego i ZUS na okoliczność, że pozwani nie wykonali ustawowych obowiązków uiszczenia świadczeń publicznoprawnych na ubezpieczenia emerytalne, zdrowotne, chorobowe powoda oraz podatku dochodowego od pełnego należnego powodowi wynagrodzenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w B. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym na rzecz pełnomocnika z urzędu z uwagi na to, że koszty te nie zostały przez powoda uiszczone w całości ani w części.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono tym, że „orzeczenie – wyrok Sądu Okręgowego w B. z 29 stycznia 2009 r. – oczywiście narusza prawo poprzez oczywiste naruszenie prawa materialnego i procesowego dotyczącego zakresu rozpoznania zarzutów apelacji i prowadzi do przyznania nieuzasadnionego priorytetu zeznaniom strony złożonym w odrębnym postępowaniu bez uwzględnienia istotnych okoliczności podnoszonych w złożonych przez stronę zeznaniach w danym postępowaniu, przenosząc w postępowaniu z

zakresu prawa pracy ciężar dowodowy na pracownika, w sytuacji regulowania w tym zakresie obowiązków pozwanych-pracodawcy, których nie wypełnili”.

Strona pozwana nie wniosła odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych.

Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego m.in. obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że

rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Powoływana przez skarżącego oczywista zasadność skargi to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, która pozwala na ocenę, że zaskarżone orzeczenie nie powinno pozostać w obrocie prawnym, ponieważ doszło przy jego ferowaniu do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego. Wadliwość orzeczenia oznacza przy tym przede wszystkim jego sprzeczność z normami prawa materialnego, które stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia sądu.

Pełnomocnik skarżącego nie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odniósł się do konkretnych uchybień Sądu drugiej instancji, związanych z naruszeniem sprecyzowanych przepisów prawa. Ogólnikowe stwierdzenia, dotyczące wadliwego zastosowania prawa materialnego i procesowego, należy uznać za niewystraczające. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wyjaśnić, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty przemawiające za tym, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, lecz do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wadliwym wyniku sprawy.

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwala na stwierdzenie, że pełnomocnik skarżącego oczywistą zasadność skargi upatruje głównie w wadliwym rozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji zarzutów apelacyjnych i przyznaniu nieuzasadnionego priorytetu zeznaniom strony (powoda) złożonym w innym postępowaniu, bez uwzględnienia istotnych okoliczności podnoszonych w aktualnej sprawie. Skarżący w istocie kwestionuje odmówienie przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wiarygodności twierdzeniom (zeznaniom) powoda złożonym w obecnej sprawie w konfrontacji z jego twierdzeniami (zeznaniami) złożonymi w innej (poprzedniej) sprawie, dotyczącej ustalenia, że był faktycznie zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy (na pełen etat). Tak skonstruowany zarzut należy ocenić jako kwestionowanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd drugiej instancji, co jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tym bardziej nie może być to podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Na marginesie można jedynie zauważyć, że skonfrontowanie zeznań strony złożonych w jednej sprawie z jej zeznaniami złożonymi w innej sprawie jest dopuszczalnym zabiegiem służącym ocenie wiarygodności jej zeznań. Jeżeli w sprawie cywilnej, w której strony i uczestnicy postępowania mają obowiązek dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.), ktoś zeznaje w różny sposób na te same okoliczności, musi się liczyć z negatywnymi dla siebie konsekwencjami, choćby w postaci odmówienia wiarygodności jego zeznaniom.

Powiązanie przez pełnomocnika skarżącego przytoczonego zarzutu z kwestią rozkładu ciężaru dowodu jest niewystarczająco uzasadnione. Pełnomocnik skarżącego nie wyjaśnia, które przepisy prawa materialnego wpływają na rozkład ciężaru dowodu w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za pracę ani z jakich przepisów wynika prawidłowy rozkład ciężaru dowodu w sprawie z zakresu prawa pracy dotyczącej takiego roszczenia. Nie precyzuje nawet, jaka jest podstawa prawna roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę, pomijając, że norma wywodzona z art. 6 k.c. nie ma samodzielnego zastosowania w praktyce

orzeczniczej, lecz zawsze współwystępuje z odpowiednią normą prawa materialnego, stanowiącą podstawę prawną roszczenia. Do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi bowiem wówczas, gdy sąd ciężarem udowodnienia określonego faktu obarcza stronę wbrew ogólnej regule wynikającej z tego przepisu. Błędne związanie ciężarem udowodnienia stanowi podstawę do sformułowania zarzutu naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Oznacza to, że dopiero zarzut takiego naruszenia, wraz ze wskazaniem wadliwie zinterpretowanego przepisu prawa materialnego, z którego wywodzone jest roszczenie, może być podstawą sformułowania zarzutu kasacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2011 r., III SK 4/10, LEX nr 901642 oraz B. Janiszewska [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów, red. J. Gudowski, Gdańsk 2018).

W świetle przedstawionych argumentów nie można było uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., postanowił o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714 ze zm.).